

Prof. AWF dr hab. Dariusz Wieliński
Zakład Biologicznego Rozwoju Człowieka
Wydział Nauk o Kulturze Fizycznej
Akademii Wychowania Fizycznego
im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu

Recenzja

dorobku naukowego oraz osiągnięć dydaktyczno-organizacyjnych doktora Andrzeja Lewandowskiego - z uwzględnieniem cyklu publikacji, o których mowa w art.219 ust.1 pkt 2. Ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce” – w związku z prowadzonym postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauk o zdrowiu.

1. Ogólna charakterystyka Kandydata

Pan dr Andrzej Lewandowski jest absolwentem poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego z roku 1979. W trakcie studiów zdobył uprawnienia : Pomocnika Instruktora Narciarstwa, Instruktora Gimnastyki Sportowej, Żeglarza Jachtowego, Młodszego Ratownika WOPR, Sędziego Lekkiej Atletyki oraz Trenera II klasy w Hokeju na Lodzie. Będąc jeszcze studentem - rozpoczął pracę zawodową w macierzystej uczelni w Zakładzie Sportów Rekreacyjnych Wydziału Turystyki i Rekreacji. Po ukończeniu studiów poszerzył posiadane uprawnienia o stopień Ratownika Wodnego WOPR oraz Instruktora Narciarstwa PZN. W międzyczasie odbył też roczne przeszkolenie wojskowe w WSOWZ. we Wrocławiu kończąc je z pierwszym stopniem oficerskim. W 1987 r. został zatrudniony w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy, z którym związany jest do dzisiaj (niezależnie od zmian organizacyjnych, które dokonywały się w jednostce podstawowej).

Pracując w Bydgoszczy - przez 10 kolejnych lat nie tracił kontaktu z macierzystą uczelnią. Regularnie i aktywnie uczestniczył w seminariach doktorskich prof. Zbigniewa Drozdowskiego. Zaowocowało to uzyskaniem przez ówczesnego Pana mgra Andrzeja Lewandowskiego stopnia naukowego doktora nauk o kulturze fizycznej. Fakt ten miał miejsce w roku 1997. Podstawą nadania stopnia naukowego doktora stała się rozprawa p.t. *„Studia porównawcze zróżnicowania morfologicznego i motorycznego młodzieży studiującej nauki medyczne”*.

W ciągu 46 lat kariery zawodowej Pan dr Andrzej Lewandowski przez prawie 20 lat kierował Zakładem Podstaw Kultury Fizycznej bydgoskiej Uczelni – będąc po doktoracie zatrudnionym na stanowisku adiunkta.

Głównym przedmiotem badań Pana dra Andrzeja Lewandowskiego przez lata pozostawała sprawność fizyczna młodzieży. Zagadnienie to było dla Niego swoistą *idée fixe*. Regularnie monitorował parametry sprawnościowe u studentów, z którymi prowadził zajęcia i przy okazji oceniał ich zmiany na przestrzeni wielu lat. W tym kontekście poszukiwał zjawisk, które mogłyby przybierać charakter regularnych tendencji. Z tego też (jak sądzę) powodu – zgłaszane do oceny osiągnięcie zatytułował „*Trendy sekularne (2001-2020) w składowych sprawności fizycznej młodych osób studiujących fizjoterapię w Bydgoszczy*”.

2. Działalność naukowa Kandydata

Pan dr Andrzej Lewandowski przedstawił do oceny (oprócz 155 publikacji) cykl trzech artykułów opatrzonych wspólnym tytułem „*Trendy sekularne (2001-2020) w składowych sprawności fizycznej młodych osób studiujących fizjoterapię w Bydgoszczy*”. Prace te zostały opublikowane w latach 2023-2024 i w przypadku każdej z nich Kandydat był pierwszym autorem. Sumaryczna wartość wskaźnika IF czasopism, w których prace zostały opublikowane wynosi 8.0 (zaś sumaryczna punktacja MNIŚW powyższych czasopism to 350 pkt). Dwie z prac opublikowane zostały w Scientific Reports, jedna w Anthropologischer Anzeiger. Scientific Reports jest recenzowanym czasopismem operującym w obszarze *natural sciences*, o średnim wskaźniku cytowań (3.8) - wskazującym jednak na dobre wykorzystanie publikowanych materiałów przez środowiska naukowe. Z kolei Anthropologischer Anzeiger jest szwajcarskim czasopismem niezwykle cenionym przez antropologów, które liczy sobie już 100 lat. Założone zostało w 1924r. przez wybitnego antropologa – ojca antropometrii - Rudolfa Martina rok przed jego śmiercią. A niewysoki IF wynika jedynie z faktu, że jest to czasopismo wybitnie specjalistyczne i dociera do niego wąska grupa naukowców z jednej branży. Zgodnie z oświadczeniami współautorów w każdym przypadku Pan dr Andrzej Lewandowski był autorem koncepcji badań oraz zabezpieczył środki i narzędzia do realizacji projektu. Brał też bezpośredni udział w badaniach, nadzorował wykonanie testów oraz zbierał i przygotowywał materiał do opracowania statystycznego. Następnie dokonał interpretacji wyników oraz przygotował manuskrypt pracy. Bez wątpienia powyższe stanowi istotny wkład Kandydata w powstanie wskazanych do oceny publikacji.

Pan dr Andrzej Lewandowski uzasadnia podjęcie badań koniecznością monitorowania poziomu sprawności fizycznej kandydatów do zawodu fizjoterapeuty, która Jego zdaniem jest warunkiem koniecznym (jednakowoż - nie jedynym), do uprawiania tego zawodu.

Wysiłek jaki fizjoterapeuta musi włożyć w szereg wykonywanych czynności rehabilitacyjnych (takie jak przygotowanie pacjenta do zabiegu i praca bezpośrednia z pacjentem) wymaga od niego dobrej kondycji fizycznej – gdybyśmy chcieli tu użyć sformułowania bardzo ogólnego. Z tym argumentem możemy się zgodzić. Dalej – Pan dr Andrzej Lewandowski jako uzasadnienie swoich badań podnosi argument większej wiarygodności badań długookresowych w porównaniu z badaniami jednorazowymi. Z tą tezą również należy się zgodzić. Prowadzone przez Kandydata badania nie mają charakteru klasycznego eksperymentu naukowego - w którym mamy ujednolicone warunki laboratoryjne, tę samą grupę eksperymentalną, możliwość prowadzenia zwykłej obserwacji powtarzalnej (w tym „z różnych ujęć kamery”)... W tym przypadku mamy do czynienia jedynie z regularnym ciągiem badań trawersalnych. Mimo tego pozwalają one na sporządzanie pewnych zestawień porównawczych i analizowanie ich przy wykorzystaniu narzędzi statystycznych. Należy też zgodzić się z argumentem Kandydata, że stałe monitorowanie sprawności fizycznej pozwala w odpowiednim momencie podjąć adekwatną interwencję w sytuacji zbliżającego się kryzysu sprawności fizycznej w populacji. A sedenteryjny tryb życia współczesnej młodzieży takie obawy ma prawo rodzić...

Kandydat podaje też jeszcze jeden argument uzasadniający podjęcie badań...

I chyba ten wydaje mi się ważniejszy od pozostałych z punktu widzenia opisanej w arystotelesowskiej „Metafizyce” ciekawości poznawczej. Wskazuje mianowicie na potrzebę sprawdzenia tezy o wygasaniu trendów sekularnych – a przy okazji zweryfikowania, czy występujące w naszym regionie zdarzenia mogły zgodnie z aktualnymi poglądami spowodować tego trendu wygaśnięcie.

Nie bardzo jestem w stanie uwierzyć w to, że badania w pełni świadomie zaplanowano na 20 lat by napisać cykl trzech publikacji - ale już łatwiej dam się przekonać do tego, że prowadzone bez wyraźnie zarysowanego celu przez dwadzieścia lat badania przesiewowe można było z powodzeniem wykorzystać do poszukiwania trendów sekularnych.

Trendy sekularne kilkadziesiąt lat temu (w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych XX stulecia) były jednym z aktualnych tematów konferencji antropologicznych w Polsce. Zaobserwowane pod koniec XIX wieku, przejawiające się fluktuacyjnymi zmianami w obrębie wielu różnych cech – przejawiały się najczęściej wysokorozwojem populacji.

Zmiany te nie mają podłoża genetycznego. Mają charakter czysto adaptacyjny i zauważalne są w sposób wyraźny (powiedzielibyśmy - istotny ze statystycznego punktu widzenia) w ujęciach dekadowych. Wśród głównych przyczyn występowania trendów sekularnych wymieniano i wymienia się nadal zacofanie gospodarcze regionu, a wśród głównych czynników odpowiedzialnych za wygasanie trendów sekularnych - osiągnięcie i utrzymywanie się wysokiego poziomu rozwoju cywilizacyjnego danej populacji. Jako idealny przykład regionu, w którym trendy sekularne wygasły wskazywano przez wiele lat Skandynawię. W Polsce we wskazanych wyżej okresach historycznych trendy sekularne dawały o sobie znać niestety dość wyraźnie.

Tak się jednak składa, że mieliśmy szansę „żyć w ciekawych czasach” – i dzięki temu mieliśmy też okazję do zmierzenia się z różną w perspektywie kilku dekad sytuacją gospodarczą.

Skutki socjalistycznego modelu zarządzania odczuwaliśmy bez wątpienia przez trzy pokolenia - od końca drugiej wojny światowej aż do chwili wejścia w szeregi Unii Europejskiej. Poprawa jakości życia nie nastąpiła rzecz jasna zaraz po dołączeniu do Unii. Odczuwalna poprawa ma miejsce dopiero teraz - gdyż tak naprawdę po 2020 roku odczuliśmy wyraźniej, że „doganiamy Europę”.

I tak jak w latach 80-tych i 90-tych XX stulecia zainteresowanie trendami wśród polskich antropologów było dość żywe – tak teraz, gdy powinno być żywe - z nieznanych powodów nieco przygasło. A warto byłoby zapytać co się z nimi dzieje ?

I choćby z tego punktu widzenia badania Kandydata nad trendami sekularnymi okazują się być, moim skromnym zdaniem, wartościowymi. Co więcej – aby w ogóle mogły zostać na nowo podjęte – wymagały badacza, który pamięta jeszcze czasy, gdy występowały one dość wyraźnie. Mam na myśli tylko i wyłącznie... badacza doświadczonego.

Mogę więc zaakceptować argument, że Pan dr Andrzej Lewandowski poświęcił całe swoje zawodowe życie na to by w końcu - dokonując systematycznej kontroli parametrów morfologicznych i sprawnościowych studentów - trafić na moment wygasania trendu sekularnego w naszym kraju. Kłania się tu reguła systematyczności badawczej, która po latach w końcu doprowadzi do istotnego odkrycia. Oczywiście – spoglądam jedynie na badawczą część życiorysu Kandydata, który jest również bezdyskusyjnie wybitnym trenerem, wykładowcą i wychowawcą akademickim wielu pokoleń młodzieży.

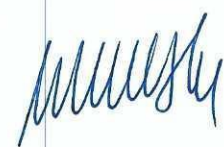
Co zatem wynika z prowadzonych latami badań ?

Należy jednak pamiętać, że połowa życia zawodowego Kandydata przebiegała w niełatwych realiach wydawniczych. W latach 80-tych, czy nawet 90-tych opublikowanie artykułu w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, do tego z tzw. „listy filadelfijskiej” pozostawało w sferze marzeń. Nie bez znaczenia były też często osobowości opiekunów naukowych, przy których zwyczajnie nie było możliwości rozwinięcia skrzydeł. Nie miały one same dorobku międzynarodowego - zatem nie były w stanie nauczyć młodych ludzi jak publikować za granicą. Często tzw. „współpraca międzynarodowa” ograniczała się do zapraszania na krajowe konferencje naukowe dwóch, trzech „wybitnych” naukowców ze Związku Radzieckiego. Stąd też – aktywność naukowa wielu młodych polskich pracowników akademickich przez lata ograniczała się do lokalnego rynku wydawniczego i konferencji naukowych.

Przy uwzględnieniu dodatkowego faktu, że Kandydat na przestrzeni lat miał wyznaczane głównie zadania dydaktyczne – uznać należy, że i tak nie jest źle. Dorobek naukowy Kandydata jest przyzwoity, w okolicach drugiego kwartyła dla wniosków składanych przy tego typu postępowaniach awansowych.

Przeglądając życiorys zawodowy Kandydata trudno nie poddać się pewnej refleksji. Jakże często analizując dorobek naukowy osób ubiegających się o nadanie stopnia naukowego podchodzimy do oceny dorobku w sposób dość beznamiętny. Stawiamy proste pytania o to, jaka jest wartość punktowa dorobku? Czy kandydat jest rozpoznawalny na międzynarodowym rynku naukowym? Jakie przełomowe dla nauki odkrycia są jego udziałem? Nie zastanawiamy się nad tym, czy warunki w jakich przyszło mu prowadzić działalność badawczą były porównywalne z warunkami, które mieli pracownicy jednostek badawczych, lub badawczo-dydaktycznych w Polsce, nie mówiąc już o całym świecie. I dochodzę do prostego wniosku, że osoba, która wykonuje obowiązki typowo dydaktyczne w tzw. „studium wychowania fizycznego” polskiej jednostki uniwersyteckiej - i przez sam fakt bycia częścią uniwersytetu rozumie właściwie imperatyw prowadzenia badań naukowych - jest warta tego, by nie zamykać jej drogi do zdobycia kolejnego stopnia naukowego. Nie mówię tu o tytule, którego nadanie wymaga przedstawienia szczególnych osiągnięć naukowych, ale o kolejnym stopniu naukowym świadczącym jedynie o pewnej samodzielności badawczej.

W Polsce uczelnie wyższe nie są jeszcze częścią resortu gospodarki i nie uzyskują w takim stopniu jak w innych krajach korzyści majątkowych z wdrażania wypracowanych przez siebie rozwiązań innowacyjnych. To z pewnością napędza maszynę badań.



Pracują dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które decyduje o finansach uczelni wyższych i co chwilę zmienia zasady ewaluacji - wskazując inne priorytety. W ostatnich latach - zmian przepisów dotyczących ewaluacji działalności naukowej dokonywano nawet „w trakcie trwania meczu”. Ten centralny system planowania i zarządzania (będący naszym mentalnym spadkiem po latach socjalizmu) jest głównym powodem tego, że mimo upływu lat polskie uczelnie ciągle mają problem z przebicciem się do czołówki światowej. Słabo istnieją w międzynarodowej przestrzeni uniwersyteckiej (czasem cudem trafiają do piątej setki zestawień listy szanghajskiej). A my wymagamy od kandydata na stopień (podkreślam – kandydata) zaistnienia w międzynarodowej przestrzeni naukowej. Jak on ma w niej zaistnieć skoro w tej przestrzeni nie ma jego macierzystej uczelni? Jak ma wyjechać na staż, skoro uczelnia nie notuje innej współpracy międzynarodowej, jak tylko wymiana dydaktyczna w ramach programu Erasmus? Oczywiście – to nie argument. To jedynie refleksja...

4. Aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej - w szczególności zagranicznej.

W tym miejscu Kandydat wskazuje na stałą współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego w Poznaniu (Katedra Rehabilitacji Narządu Ruchu) oraz Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie (Katedra Antropologii), która to współpraca zaowocowała kilkoma wspólnymi publikacjami.

Niestety nie jestem w stanie precyzyjnie namierzyć ich adresów bibliograficznych z uwagi na błąd w kserokopii. Kandydat czynnie uczestniczył w wielu konferencjach naukowych w takich ośrodkach jak: Uniwersytet Szczeciński (IKF – „Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku”), AWF Katowice – „Przejawy dymorfizmu płciowego w sporcie”, UMK w Toruniu itp.). – na których prezentował wyniki swoich badań i szeroko konsultował je w ogólnopolskim środowisku naukowym. Współpracy międzynarodowej Kandydat nie jest w stanie dostatecznie udokumentować za pomocą odbytego stażu naukowego, czy też prowadzonych wspólnie badań - jednak publikacje artykułów w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu i uzyskany z tytułu cytowań indeks H na poziomie 2 pośrednio mogą o tym świadczyć.

5. Działalność dydaktyczna, organizacyjna i społeczna.

Obszar działalności dydaktycznej, to tak naprawdę główny akwen pracy zawodowej Pana dra Andrzeja Lewandowskiego. Posiadając szereg uprawnień instruktorskich i uprawnienia trenerskie prowadził zajęcia praktyczne ze studentami na obozach letnich i zimowych z narciarstwa, łyżwiarstwa, kajakarstwa oraz podstaw treningu sportowego. Obecnie szerzej wszedł w obszar zajęć teoretycznych z antropometrii, adaptowanej aktywności ruchowej czy sportu osób niepełnosprawnych. Był opiekunem naukowym 118 magistrantów. Brał czynny i regularny udział w Festiwalach Nauki, Nocach Naukowców, Drzwiach Otwartych w macierzystej uczelni. Za działalność dydaktyczną był trzykrotnie nagradzany przez Rektora. Został także odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2009), Brązowym Krzyżem Zasługi (2022) oraz wyróżnieniem Ministra Edukacji i Nauki (2023). Wyróżnienia te wskazują, że Pan dr Andrzej Lewandowski jest cenionym pracownikiem uczelni wyższej.

6. Wniosek końcowy – aspekt formalny

W chwili obecnej – zgodnie z art.219 ust.1 pkt 1-3 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce – stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która spełnia łącznie trzy warunki : 1/ posiada stopień naukowy doktora, 2/ posiada w dorobku osiągnięcia naukowe (w postaci albo monografii, albo cennego projektu, albo cyklu powiązanych tematycznie artykułów), 3/ wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni (w szczególności zagranicznej). Niespełnienie któregośkolwiek z warunków sprawia, że nie zachodzą przesłanki do nadania stopnia doktora habilitowanego.

Jednocześnie pamiętamy, że od 2018 r. nie można formalnie przywoływać kryteriów rozporządzenia nr 1165 MNiSW z dnia 1.09.2011r. Zgodnie z obecnym stanem prawnym - w skład osiągnięć naukowych przedstawianych do oceny można również włączyć dorobek zgromadzony przed formalnym nadaniem stopnia doktora, ale nie może być on zaliczony do istotnej aktywności naukowej. Także wskaźniki bibliometryczne oraz indeksy cytowań nie stanowią normatywnej przesłanki do nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego. Mogą mieć one charakter pomocniczy.

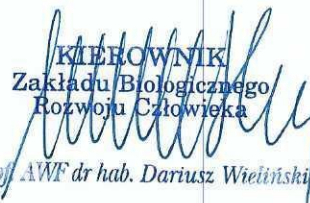
W tym stanie formalnym – możemy jedynie dokonać subiektywnej oceny dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego kandydata do nadania stopnia naukowego.

7. Wniosek końcowy – konkluzja

Uwzględniając całokształt dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Pana doktora Andrzeja Lewandowskiego, w szczególności główne osiągnięcie składające się z cyklu trzech publikacji naukowych opublikowanych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym – jak również uwzględniając dokładnie wszystkie aspekty dotychczasowego przebiegu kariery zawodowej Kandydata – uważam, że Pan doktor Andrzej Lewandowski spełnił przewidziane Ustawą - **podstawowe** kryteria przy ubieganiu się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Biorąc pod uwagę dojrzałość Kandydata – trudno byłoby mi napisać, że Kandydat jest dobrze przygotowany do podjęcia samodzielnej pracy badawczej. Kandydat bowiem kończy już swoją karierę zawodową. Jednakże - skoro Kandydat na tym etapie kariery zawodowej podjął decyzję o złożeniu wniosku awansowego – miał w tym określony cel. I cel ten staram się w miarę właściwie odczytać.

A decyzja Kapituły Kolegium Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu o prowadzeniu tego postępowania jest dla mnie pewnym dowodem na to, że cel ten odczytałem właściwie.

Poznań, w maju 2025r.

KIEROWNIK
Zakładu Biologicznego
Rozwoju Człowieka

prof. AWF dr hab. Dariusz Wieliński